

Jak Janda z Jandą

Zmora znanych artystów są powtarzające się w wywiadach i na spotkaniach z publicznością te same pytania

Na prowadzonej z niezwykłą i godną podziwu solidnością własnej stronie internetowej aktorka zamieściła najczęściej zadawane jej pytania wraz z odpowiedziami.

„Podaję odpowiedzi, żeby raz już mieć to z głowy — pisze we wstępie aktorka. — Odpowiedzi będą nowelizowane zgodnie ze zmianą moich gustów czy zdażeń. Pozostaną aktualne tylko

w przypadku pytań o liczbę dzieci. Tu już nie przewiduję zmian, czy o moją datę urodzenia, choć w tym wypadku nie jestem pewna, czy z czasem zmiany nie nastąpią”.

Z lektury dowiadujemy się, że wielbiciele aktorki nieustannie starają się dowiedzieć, ile ma lat i czy wiek jest dla niej problemem.

„Na razie mam czterdzieści siedem i jest mi z tym dobrze, ale myli mi się w samej głowie, czy mam czterdzieści siedem, czy trzydzieści siedem, co oznacza, że czuję się dobrze i na razie jest mi to obojętne —

odpowiada gwiazda. — W każdym razie czuję się lepiej niż, jak miałam dwadzieścia siedem, wręcz nie lubię wspominać siebie z tego okresu”.

„Ulubione” pytanie aktorki z najczęściej zadawanych brzmi: — *Proszę powiedzieć coś o sobie.*

Janda odpowiada autorom takiej prośby, że jest: kobietą, aktorką i matką trojga dzieci. Ma drugiego męża, trzy psy, jednego kota, 166 cm wzrostu, nosi buty o rozmiarze 37, a jej

obwód głowy wynosi 53 cm. Waży (w różnych okresach) od 44 do 60 kilogramów — te wahań są skut-

kiem ciągłego odchudzania. Dieta Krystyny Jandy jest dość osobliwa. Je cały czas i przy każdym kąsie myśli, że to był już ostatni (podobnie jest z paleniem). Dalej możemy się dowiedzieć, że aktorka lubi przyjemności, pracę i życie. Uważa, że świat bez męż-czyzn byłby nie do zniesienia.

„Jestem najbardziej normalną osobą ze wszystkich, które znam” — podsumowuje artystka.

— *Czy uważa pani, że odniosła sukces?* — tak brzmi kolejne z pytań, na które aktorka najczęściej musi odpowiadać.

„Tak, większy niż mogłam się spodziewać” — wyznaje.

Jeśli ktoś chciałby wiedzieć, czy Krystyna Janda ma jakąś wymarzoną rolę, usłyszy odpowiedź: „Nie”. Z domem, dziećmi i pracą zawodową pani Krystyna radzi sobie przy wydatnej pomocy mamy, cioci, gosposi, męża, całego łańcucha ludzi

dobrej woli i pieniędzy. Nie dba o swoje zdrowie i nie ma marzeń, których nie mogłaby spełnić. Jeździ poobijanym żółtym renault megane coupé.

Nie odpowiada na pytanie, z którym aktorem, aktorką czy reżyserem chciałaby pracować, a z którymi na pewno nie. Na koniec możemy się do-



Na razie mam czterdzieści siedem lat i jest mi z tym dobrze — wyznaje aktorka na swej stronie internetowej.

wiedzieć, jakie z najczęściej stawianych Krystynie Jandzie pytań jest najgłupsze:

— *Czy cieszyła się pani ze Złotej Palmy w Cannes?*

— *A jak się Pani/Panu wydaje?* — odpowiada w takiej sytuacji artystka.